

# Andrzej Kowalczyk

---

"The Gospel of Matthew", George Wesley Buchanan, Lewiston, NY-Queenston, Ont.-Lampeter, UK 1996 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 37/1, 233-244

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

George Wesley Buchanan, *The Gospel of Matthew* (Mellen Biblical Commentary, New Testament Series I/1-2), 2 vols.; Lewiston, NY – Queenston, Ont. – Lampeter, UK: Meller Biblical Press, 1996. Tom I s. 582, tom II s. 506.

W przedmowie autor pisze, że kiedy zaczął studiować pisma qumrańskie i literaturę rabinistyczną, zauważył wielkie podobieństwo między Ewangelią Mateusza a inną literaturą judaistyczną. Według autora duża część Biblii napisana jest homiletycznie i w ten sposób, że późniejsze księgi opierają się na poprzednich. Szczególnie odnosi się to do Ewangelii Mateusza. Dlatego komentarz ten – pisze autor – ma na celu ukazać wcześniejsze źródła (intertexts).

Buchanan odwołuje się w swoim komentarzu nie tylko do tekstów Starego Testamentu, który nazywa „First Testament”, ale też do pism apokryficznych, które nazywa „pseudoepigramami”, do ojców Kościoła (34 pozycje), historyków i retoryków starożytnych (38 pozycji), ksiąg Miszny, Tosefty i Talmudu (39 pozycji), innej literatury rabinistycznej (33 pozycje) i pism qumrańskich (31 pozycji).

We wstępie omawia on cztery zasadnicze koncepcje judaistyczne konieczne do zrozumienia komentarza, z których pierwszą jest koncepcja „intertextuality” w Piśmie Świętym. Zaczyna od podważenia słuszności określenia przez niektórych uczonych, co Mateusz wziął z dokumentu Q a co z Marka. Według Buchanana nie ma przekonujących dowodów na istnienie źródła Q ani nie można zakładać, że Marek jest wcześniejszy od Mateusza. Jest też błędem zakładać zależność Ewangelii od jakiejś ewangelii ustnej, z tego powodu, że nic o niej nie wiemy. Zamiast zgadywać, co Mateusz wziął ze swoich hipotetycznych źródeł, należy według Buchanana skoncentrować się na tym, co on wziął z Pierwszego Testamentu. Wiersze Pierwszego Testamentu nazywa on „intertexts”, natomiast tego rodzaju metodę nazywa „intertextuality” (str. 2). Jest to według niego metoda midraszowa. Czym jest bowiem midrasz? Jest komentarzem do wcześniejszego źródła. Buchanan zwraca uwagę, że autor midraszu włączając teksty ze swego źródła do midraszu nadaje im nowy sens – i to widzimy właśnie u Mateusza.

Następnie Buchanan omawia koncepcję typologii. Jest ona „przekonaniem, że przedmioty, wydarzenia, osoby i instytucje istnieją i występują w relacji do innych odpowiednich przedmiotów, wydarzeń, osób, instytucji” (str. 8). Autorzy Nowego Testamentu używali metody typologicznej egzegezy szukając w Pierwszym Testamencie „typów”. Buchanan zalicza do typów używanych w Biblii między innymi: typ Eliasza, Finesa, Józefa, Jezusa, niewoli i wyzwolenia. Chociaż Jezus sam był antytypem Mojżesza, Jozuego, Dawida i Elizeusza, to jednak dla autorów Nowego Testamentu był również typem, którego w różnych fragmentach naśladowali.

Dużo uwagi Buchanan poświęca typologii wyjścia. Najwcześniejszym powtórzeniem tej typologii w Biblii jest według niego opowieść o działalności Jozuego. Jozue tak jak Mojżesz wysłał szpiegów (Joz 2,1-24), tak jak Mojżesz przechodzi cudownie przez wodę (Joz 3,7-17), tak jak Mojżesz musi zdjąć sandały, gdyż stoi, jest święta (Joz 5,13-15), jak Mojżesz wygłasza mowę pożegnalną (Joz 23,1-16), jak Mojżesz wzywa Izraelitów do zachowania przymierza z Jahwe (Joz 24,1-28). Później niewola babilońska jest interpretowana terminologią niewoli egipskiej a jej koniec zapowiadany jest jako nowe wyjście. Buchanan zwraca uwagę, że do typologii wyjścia odwołuje się na przykład św. Paweł, kiedy wyjaśnia Koryntianom, że doświadczenia wyjścia i pustyni są dla nich „typem”: nie powinni powtórzyć błędu, który popełnili Izraelici tamtego okresu popełniając grzech niewiary (1 Kor 10,1-13). Buchanan krytycznie odnosi się do tych uczonych po drugiej wojnie światowej, którzy odrzucają typologię jako wartościową metodę hermeneutyczną. Uważa on, że Mateusz, podobnie jak Żydzi i chrześcijanie czasów Nowego Testamentu wierzyli w typologiczność rzeczy.

Następną koncepcją, którą omawia, jest cykliczność czasu. Uważa on, że jest to koncepcja charakterystyczna dla Izraelitów, a także dla Greków, Egipcjan i innych ludów. Przypomina on, że według qumrańczyków czas rządów synów światłości przeplata się z czasem rządów synów ciemności tak jak dzień i noc w ciągu doby (1 QS 10.1-9). Cykle czasów znajdujemy w Sybilli (SibOr 3.289,627). Można mówić przynajmniej o trzech różnych cyklach czasu znanych w kulturze żydowskiej: cyklu egipskim, babilońskim i Hasmonejskim. Cykl egipski obejmuje niewolę egipską, wyjście, zdobycie ziemi obiecanej, ustanowienie królestwa i zbudowanie świątyni. Cykl ten kończy się zburzeniem świątyni. Deutero-Izajasz zauważa, że cykl ten liczył dwa razy po czterysta lat. Ten sposób myślenia odziedziczyli również chrześcijanie. Buchanan twierdzi, że koncepcja cykliczności czasu występuje w Ewangelii Mateusza: według ewangelisty z Jezusem rozpoczyna się nowy cykl egipski – wyjście z niewoli.

We wstępie autor stara się też zdefiniować cały szereg pojęć, między innymi: grzech, midrasz, formy literackie, a wśród nich „chreje” (chreia) – krótką formę literacką używaną przez retorów – oraz przypowieść.

Poza wstępem liczącym około pięćdziesiąt stron pierwszy tom zawiera dwanaście rozdziałów oraz indeks słów, imion, miejsc geograficznych i tekstów biblijnych. Rozdziały nie posiadają tytułów. Każdy z nich składa się zasadniczo z następujących części: Tekst (w języku angielskim), Szczegóły techniczne, Komentarz – i następny Tekst itd. Najczęściej tekst Ewangelii umieszczony jest w kolumnie paralelnej do kolumny z tekstami Pierwszego Testamentu. Fragmenty paralelne w tych dwóch kolumnach zaznaczone są tłustym drukiem.

Rozdział pierwszy rozpoczyna się od przeglądu opinii współczesnych biblistów na temat relacji między Ewangelią Mateusza a Heksateuchem.

Buchanan podkreśla, że wielu uczonych zgadza się z Gundrym (1994), który twierdzi, że Ewangelia Mateusza *jest literacką anomalią*, następnie dodaje: *To nie jest biografia Jezusa; to nie jest zwykły tannaicki midrasz; to nie jest księga prawa ani zbiór pism mądrościowych; to nie jest zwykła historia* (str. 51). Czym więc jest ta Ewangelia? Dobry kierunek w studiach problemu rodzaju literackiego Mateusza wybrał według Buchanana Bacon (1950). Uczony ten zwrócił uwagę na pięć kazań Jezusa w Ewangelii Mateusza kończących się podobną formułą i zasugerował, że chodzi tutaj o świadome nawiązanie do Pięcioksięgu. Następnie Buchanan wymienia opinię Cave'a (1962/63), według której pierwsze dwa rozdziały Mateusza zawierają elementy typologii wyjścia podobne do pewnego rabinackiego komentarza na temat wyjścia. Ważne dla problemu rodzaju literackiego Mateusza są według Buchanana twierdzenia Farrera (1954). Ten ostatni odrzucił koncepcję Bacona, która według niego niezbyt dobrze tłumaczy strukturę Mateusza – i porównał tą Ewangelię z Heksateuchem. Dodanie księgi Jozuego wydaje się naturalne, bowiem Jezus był według pierwotnej gminy jerozolimskiej również nowym Jozuem.

Zamykając ten krótki przegląd istniejących opinii na temat relacji Mt – Heksateuch Buchanan pisze: *Jednym z ważnych typologicznych świadków w Ewangelii Mateusza jest sama struktura tej Ewangelii. Rozpoczyna się ona tak jak Księga Rodzaju i zamyka tak jak Księga Jozuego, a pośrodku zawiera liczne paralelizmy w tej samej kolejności. W tym komentarzu większość rozdziałów rozpoczyna się w taki sposób, aby ukazać paralelizmy, jakie istnieją między rozdziałami w Ewangelii Mateusza a Heksateuchem. W rozdziale pierwszym są następujące paralelizmy:*

Mt

*Rodowód Jezusa Chrystusa**Lista patriarchów od Abrahama do Józefa (2,17)**Sny Józefa, cnoty w relacji do Maryi  
Podróż do Egiptu dla uratowania Syna  
(1,18 – 2,15)*

Rdz

*Oto rodowód potomków Adama**Historie patriarchów od Abrahama do Józefa  
(12,1 – 36,43)**Historie Józefa włączając jego sny i czystość  
w stosunku do żony Putyfara.  
Także jego uprowadzenie do Egiptu dla  
uratowania synów Izraela (37,1 – 50,26)*

Buchanan stwierdza, że historia przedstawiona w powyższych tekstach Mateusza jest antytypem historii Józefa egipskiego i Mojżesza: Józef opiekun Jezusa jest nowym Józefem, Jezus jest nowym Mojżeszem. Sens typologiczny tej historii potwierdza fakt, że Mateusz nie przedstawia dzieciństwa i młodości Jezusa, podobnie jak autor Pięcioksięgu nie przedstawia dzieciństwa i młodości Mojżesza (str. 58).

Po tym krótkim naszkicowaniu typologii w Mt 1-2 mamy pod tytułem „Tekst” dwie kolumny: po lewej stronie tekst Mt 1,1-6, po prawej stronie teksty paralelne ze Starego Testamentu – Rdz 5,1; 1 Krn 1,27.34; 2,1 itd. Po tekście następuje komentarz. Odnosnie słowa „rodowód” (Biblos geneseos) Buchanan pisze, że jego sens typologiczny (nowa księga Rodzaju) nie odnosi się do całej Ewangelii, ale tylko do części Mt 1,1-2,15. Nie mogę przedstawić tutaj zbyt wiele komentarzy Buchanana do tekstów, ale przynajmniej zatrzymam się przy niektórych, mających szczególne znaczenie teologiczne. Tak więc, chciałbym zwrócić uwagę na jego komentarz do tytułu „Mesjasz” w 1,1: *Tytuł „Mesjasz”, „Syn Boży”, „Syn Człowieczy” i „król” były tytułami prawnymi. Jezus stał się synem Abrahama i synem Dawida przez fizyczne narodzenie, stał się Mesjaszem przez namaszczenie, stał się Synem Bożym i Synem Człowieczym przez zstąpienie na niego Ducha (Mt 3,17).*

Dla poznania komentarza Buchanana od strony redakcyjnej chcę dodać, że wiersze Mt 1,7-11 Buchanan nie umieszcza w kolumnie, ale w jednym bloku, po którym następuje krótki komentarz odnośnie pobytu Izraelitów w Babilonie oraz odnośnie króla Jechoniasza. W następnej części „Tekst” umieszcza w kolumnie tylko jeden wiersz – Mt 1,12 paralelnie do 1 Krn 3,17 i dalej mamy cały blok Mt 1,13-42, po którym następuje długi komentarz poświęcony w większej części wyrażeniom: „Józefa, męża Maryi”. Buchanan przedstawia tutaj opinie kilku uczonych takich jak: Waetjen, Schaberg, Luz, którzy odrzucają możliwość dziewiczego poczęcia Jezusa, następnie powołuje się na Straussa oraz Viviano, którzy opowiadają o narodzeniu Jezusa zaliczając do mitów. Niestety nie wymienia on ani jednego biblisty tłumaczącego dosłownie wzmiankę w Ewangelii o dziewiczym narodzeniu Jezusa, jakby takich w ogóle nie było. Przyjmuje on opinię Straussa i Viviano – zupełnie nie do przyjęcia – że w 1 Tym 1,3-7 znajduje się atak na opowiadania o dzieciństwie Jezusa; pisze on: *Viviano noted that the author of this epistle also criticized „foolish midrashim..., genealogies, rivalries, and quarrels about the law”, and he correctly held that this was probably directed against Matthew (str. 67).* Poczęcie Jezusa z Ducha Świętego, o którym pisze Mateusz w 1,18 Buchanan tłumaczy przenośnie: *W sposób zgodny z ceremoniałem, prawem i mitologią autor tej historii narodzenia mówi, że Duch Święty zapłodnił Maryję, tak że Jezus został prawnie urodzony, ale w sposób inny niż można było przypuszczać. Fizycznie był On zarówno synem Józefa jak i Dawida, ale prawnie był on przeznaczony stać się królem, tak więc był On synem Bożym poczętym przez Ducha Świętego (str. 68).*

W kolumnie paralelnej do tekstów Matceusza Buchanan umieszcza teksty nie tylko Starego Testamentu, ale niekiedy także innych pism żydowskich. Trzeba dodać, że paralelizmy, na jakie wskazuje, są niekiedy mało znaczące i trudno przypuścić, aby miały rzeczywisty związek z tekstem Matceusza. Weźmy na przykład dwie kolumny na stronach 70-71 następujące po komentarzu omawianym powyżej do Mt 1,12-42.

## TEXT

Matthew

18 The origin of Jesus, [the] Messiah, was as follows: While Mary his mother was **engaged** to Joseph before they had come together [sexually] it was discovered that she was pregnant from the Holy Spirit.

19 Now Joseph, her husband, was innocent [of this impregnation], but since he did not want to make her a spectacle, he planned to divorce her secretly.

20 While, however, he was thinking these things, **look!**

**an angel of [the] Lord appeared** to him in a dream, saying,

„Joseph, son of David, **do not be afraid** to accept Mary, your wife, for the [fetus] that is conceived in her has been fathered by the Holy Spirit.

First Testament and Other Jewish Sources

If a man meets an **engaged** woman in the city and lies with her then you shall bring them both to the gate of the city, and you shall stone them to death with stones (Deut 22,23)... but if in the open country... only the man who lay with her will die (Deut 22,25).

The **angel** said to her

, „**Look!** You will become pregnant and give birth to a son, and you will call his name „Ishmael” (Gen 16,11).

Then **an angel of the Lord appeared** to Jacob **saying** that Rachel would bear a son (Tiss 2.1).

**Do not be afraid**, Abram. I will protect you; your reward will be very great (Gen 15,1)

. God heard the voice of the boy and the **angel** of God called Hagar from heaven and said to her, „What’s wrong, Hagar. **Do not be afraid**, for God has heard the voice of the boy when he is there (Gen 21,17).

God spoke to Israel in a vision at night. He said, „Jacob! Jacob! He [Jacob] said, „Here I am”. Then [God] said... „**Do not be afraid** to go down to Egypt, for I will make you there a great nation” (Gen 46,2-3).

Jest zastanawiające dlaczego Buchanan paralelnie do Mt 1,18 umieszcza Pwt 22,23-24: *Jeśli dziewczyna została zaślubiona mężowi, a spotkał ją inny jakiś mężczyzna w mieście i spał z nią, oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą... Słowo greckie mnesteuomai (Mt 1,18) (be engaged – zostać poślubionym) występuje w LXX trzykrotnie, w: Oz 2,21-22, a jednak Buchanan tekstu Ozcasa nie cytuje. Ścisłe mówiąc w Pwt 22,23 i 27 występuje słowo memnesteuomai, czyli tekst Pwt 22,23 jest jako paralelizm do Mt 1,18 mniej*

odpowiedni niż Oz 2,21-22. Buchanan wybiera jednak Pwt 22,23 prawdopodobnie ze względu na wspomnianą przez niego w komentarzu hipotezę, że Maryja mogła począć Jezusa w wyniku gwałtu (hipoteza Schaberga – 1987 r.).

Inna sprawa zastanawiająca to podane przez Buchanana angielskie tłumaczenie wiersza dziewiętnastego, w którym czytamy, że Józef był *innocent [of this impregnation]*, zamiast, że był człowiekiem sprawiedliwym. Wiersz ten w *The New American Bible*, Paterson 1970, brzmi następująco: *Joseph her husband, an upright man unwilling to expose her to the law, decided to divorce her quietly*. Tłumaczenie Buchanana jest wyraźnie niezgodne z tekstem greckim Ewangelii.

W następującej po tekście części zatytułowanej „Technical details” (str. 71) Buchanan przytacza opinię W.L.Konoxa i C.T.Davisa, według których w Mt 1,18-2,23 znajdują się teksty przed-Mateuszowe. Należy podkreślić, że według Buchanana Mateusz (apostoł) nie był rzeczywistym autorem Ewangelii, ale jakiś nieznanymi ostatni redaktor, który – jeśli chodzi o opowiadanie o dzieciństwie – włączył do swojego tekstu źródło wcześniejsze; cytując jego słowa: *The editor in this case was the final editor who put the rest of the gospel together, and he is usually called „Matthew”* (str. 71). Według Buchanana Mateusz w redakcji Ewangelii użył wielu źródeł; są one jednak trudne do rozróżnienia (dlatego zaznacza, że nie będzie czynił tego rodzaju prób).

W „Commentary” po „Technical details” Buchanan podejmuje szereg tematów: pochodzenie Jezusa -Mesjasza, poczęcie mocą Ducha Świętego, wzmiankę, że Józef nie chciał dochodzenia prawnego odnośnie błogosławionego stanu Maryi, temat rozwodu, temat anioła, oraz nakaz anioła skierowany do Józefa, aby przyjął Maryję. Buchanan ponownie stara się przekonać czytelnika, że poczęcie mocą Ducha Świętego nie jest rzeczywiste, że mamy tutaj do czynienia jedynie z określeniem misji Jezusa i powołuje się na Jer 1,4 oraz Iz 49,1-5. Pisze on między innymi: *The word „spirit” seems to have some legal force, sometimes related to a contract or an authorizing ritual* (str. 72). Wzmiankę o objawieniu się anioła we śnie Józefowi Buchanan komentuje w swoisty sposób: *W czasach kiedy nie było telefonu, telegrafu, radia, TV, poczty komputerowej, faxu, przy pomocy których człowiek mógł się komunikować z innymi na odległość, były tylko dwie możliwości przenoszenia informacji na odległość: 1) można było samemu pokonać dystans; albo 2) można było wysłać jakiegoś anioła...* Buchanan jednak wyjaśnia, że greckie i hebrajskie słowo „anioł” oznacza „posłaniec”. W starożytności przyjmowano, że Bóg dla załatwiania swoich spraw na ziemi ma miliony takich posłańców. Dalej Buchanan pisze: *These angels were seldom reported as having been seen, except in dreams and visions, but whenever people experienced something that they could not explain, they presumed that God sent angels to do for that* (str.74-75). A zatem Buchanan wzmiankę o objawieniu się anioła w tym przypadku jak też w innych w Biblii nie przyznaje wartości historycznej.

Myszę, że warto przedstawić paralelizmy, jakie Buchanan znajduje do części wiersza Mt 1,21, w której anioł objawia Józefowi narodzenie Jezusa.

#### TEXT

Matthew  
21 She will bear a son, and you will call  
his name,

First Testament  
You will become pregnant; you  
will bear a son, and you will call his  
name Ishmael (Gen 16,11).

Look! **A son will be born** to you. He will be man of restfulness, and I will provide for him rest from all his surrounding enemies, because **his name will be Solomon** [peace]. I will provide over Israel peace and quiet in his days (Chron 22,9).

**A son will be born** to the house of David; **Josaiah will be his name** (Kings 13,2).

Your wife **will bear a son** for you, and you **will call his name** Isaac (Gen 17,19).

The women **will bear a son, and You will call his name** „Samson” (Judges 13,24).

You **will become pregnant, and you will bear a son...** and **he will begin to save** Israel from the hand of the foreigners (Judges 13,5).

**He will redeem the Israelites from all their sins** (Ps 130,8).

W „Technical Details” Buchanan stwierdza, że mamy tutaj do czynienia z wyraźnym wpływem literackim. Mateusz w oparciu o teksty o narodzeniu z księgi Sędziów 13, z Iz 7 oraz Psalmu 130,8 napisał midrasz. Cały fragment Mt 1,18-2,23 jest według Buchanana midraszem opartym na pięciu tekstach biblijnych.

Według Buchanana słowa *Emmanuel*, to znaczy „*Bóg z nami*” w Mt 1,23 nie należy rozumieć jako wyznanie wiary Mateusza w bóstwo Jezusa. Wielu królów w starożytności nazywało się synami ich bóstw, między innymi Salomon i Aleksander Janneusz. Uznanie Jezusa jako Mesjasza łączyło się z wiarą, że Bóg będzie z Nim i w konsekwencji będzie także z ludem Izraela.

Rozdział drugi rozpoczyna się od wskazania na podobieństwa w treści między Mt 2,16-23 i Wj 1,1-2,25. Prześladowanie niemowlęcia przez króla, zmiana królów, podróz. W komentarzu do gwiazdy Betlejemskiej Buchanan wyraża opinię, że chodzi tutaj o legendę a nie o fakt historyczny: Mateusz włącza wzmiankę o gwieździe na sposób midraszowy w relacji do prorocstwa o gwieździe w Lb 24,17.

Rozdział trzeci rozpoczyna się jak poprzedni od wskazania na podobieństwa między Mt a Wj: Jan zostaje posłany do Izraelitów (Mt 3,1-2) – Aaron zostaje posłany do Izraelitów (Wj 4,27-31). Jezus jest chrzczony w Jordanie (Mt 3,13-17) – Izraelici przechodzą morze (Wj 14,1-15,21). W „Technical details” odnośnie Mt 3,1-3 Buchanan zwraca uwagę, że wiersze te są paralele do Mk i Łk, ale w ich treści Mt i Łk zgadzają się przeciwko Mk. Lambrecht wyciąga z tego wniosek, że Marek korzystał z Q. Prościej jest jednak według Buchanana przyjąć, że Marek użył Mt (str. 106). Buchanan przy tej okazji zaznacza, że w swoim komentarzu nie będzie brał pod uwagę hipotetycznego źródła Q a jedynie dokumenty istniejące, z których najważniejszymi są: sama Ewangelia Matceusza, teksty Pierwszego Testamentu i inne Ewangelie.

Musi budzić zdziwienie, że termin „królestwo Boże” w Mt Buchanan rozumie w sensie politycznym. Twierdzi on, że Jezus używając terminu „królestwo” miał na myśli to samo, co współcześni Mu Żydzi (str. 117). Również musi budzić zdziwienie, że termin „Syn Człowieczy” ma według niego sens polityczny (str. 125). Buchanan zaprzecza teofanii nad Jordanem po chrzcie Jezusa. Mateusz pisze, że Jezus *ujrzał Ducha Bożego* (Mt 3,16), natomiast Buchanan twierdzi, że nikt nie widział zstępującego Ducha Świętego: Jan wezwał Ducha i uważano, że Duch zstąpił (str. 147). Ale nie wiadomo na jakiej podstawie Buchanan twierdzi, że Jan wezwał Ducha – Mateusz o tym nie pisze. W oryginalny sposób – i w takim samym stopniu bezpodstawny – Buchanan komentuje słowa ewangelisty – *A oto otworzyły Mu się niebiosy* (Mt 3,16); cytując: *This is usually called the bath-kohl „daughter of a voice”. It was considered to be an echo of God’s voice. Rabbis recognized it as a kind of revelation, but it could be disproved by scripture* (str. 149). Słowa Ojca niebieskiego – *Ten jest mój Syn umiłowany* – Buchanan wyjaśnia jako formułę, przy pomocy której Mateusz wyraża swoją wiarę w mesjaństwo Jezusa: to nie Bóg ogłasza Jezusa swoim Synem, ale Mateusz ogłasza Jezusa Mesjaszem (Syn Boży to tytuł mesjański). Komentarz do sceny chrztu Jezusa Buchanan zamyka stwierdzeniem, że według Jezusa ważność Jego mesjańskiego namaszczenia opiera się na tym, że Jan Chrzciciel był ważnym działającym kapłanem (was a valid priest), ma o tym świadczyć Mt 21,23-25 (str. 152).

Treścią rozdziału czwartego jest komentarz do rozdziału czwartego Ewangelii Mateusza. Na początku znajduje się zestawienie tekstów paralelnych między Mt i Wj: Jezus jest zaprowadzony na pustynię, pokusa przemiany kamieni w chleb – Izraelci udają się na pustynię, uzdrowienie gorzkich wód, kuszenie (Wj 15,25); Jezus jest kuszony na szczycie świątyni – Bóg kusi Izraelitów głodem (Wj 17,2); demon kusi Jezusa na górze – Mojżesz modli się na górze o zwycięstwo Izraelitów (Wj 17,9). Mt 4,1-4 jest według Buchanana midraszem do Pwt 8,2-3 i Wj 34,28, opis drugiej i trzeciej pokusy jest midraszem do Ezech 40,2.

Rozdział piąty obejmuje komentarz do rozdziału piątego Ewangelii Mateusza. Na wstępie Buchanan stwierdza, że Błogosławieństwa stoją w relacji do przykazań zawartych w Wj, a Jezus jest tutaj wyraźnie antytypem Mojżesza – Prawodawcy. Należy dodać, że Buchanan ostatnie błogosławieństwo (Mt 5,11-12) odłącza od poprzednich i uważa je jako komentarz do nich, o czym ma świadczyć ich styl midraszowy (powtórzenie pewnych słów występujących w poprzednich błogosławieństwach). Twierdzi on, że Błogosławieństwa są zbudowane w oparciu o Iz 61 oraz Ps 37; jeśli chodzi o resztę kazania na górze, Mateusz korzystał z wielu źródeł.

Treścią komentarza w rozdziale szóstym jest rozdział szósty Ewangelii Mateusza. Wyjątkowo nie rozpoczyna się on od wskazania relacji tekstu z Heksateuchem. Wiersz szósty jest według Buchanana midraszem do Iz 26,20 i 2 Kr 4,32-33, natomiast modlitwa Pańska, która też jest midraszem, została zredagowana na podstawie wcześniejszej liturgii, dobrze znanych modlitw i Psalmów, przede wszystkim tekstów 1 Krn 29,10b-11; 1 Król 8,30 (str. 300).

W rozdziale siódmym Buchanan komentuje siódmy rozdział Ewangelii Mateusza, który stawia w relacji do tekstów w Wj 24,1-40,38, których tematem są przepisy odnośnie kultu i konsekracji kapłanów. Wiersz szósty – *Nie dawajcie psom tego, co święte...* – jest według niego midraszem do Wj 22,30; 29,33 i Pwt 14,21; wiersze 13-14 – *Wchodźcie przez ciasną bramę...* – są midraszem do Dan 12,1; Iz 26,16; Jr 21,8; Dan 12,2; Pwt 30,15, natomiast wiersze 22-23 – *Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie...* – midraszem do Jer 14,15 i Ps 6,9-10.

W rozdziale ósmym Buchanan komentuje rozdział ósmy Ewangelii. Przede wszystkim stara się on przekonać czytelnika, że Mateusz włączając po kazaniu na górze opowiadanie o uzdrowieniu trędowatego przechodzi od relacji z księgą Wyjścia do relacji z Księgą Kapłańską, ponieważ przepisy odnośnie trędowatych znajdują się w Księdze Kapłańskiej. Niestety, twierdzi on,



tematy paraboliczne nie występują w tym wypadku w takiej samej kolejności jak w relacji do Księgi Wyjścia: przepisy dotyczące trędowatych znajdują się dopiero w rozdziale trzynastym (w.39) i czternastym (wiersze 2-32). Buchanan uważa, że dziesięć cudów Jezusa w Mt 8-9 ma przypominać dziesięć plag sprowadzonych przez Aarona (arcykapłana) na Egipt, jakkolwiek o plagach tych mowa jest w Księdze Wyjścia. Po uwagach na temat typologicznego sensu struktury Ewangelii Buchanan umieszcza liczący dziesięć stron (str. 364-374) esej pod tytułem „Jezus i cuda”. Na wstępie pisze on, że cuda przypisywane Jezusowi stanowią problem dla historyków, ponieważ nie mogą być sprawdzone, następnie podkreśla, że magowie w czasach NT także uzdrawiali. Nie tylko Jezus czynił cuda – pisze Buchanan – również czynili je Faryzeusze (Mt 12,27), Eliasz, Elizeusz; w czasach Jezusa wielu przywódców przypisywano cuda. Spodziewano się, że Mesjasz będzie cudotwórcą, a zatem potrzebne były cuda. Buchanan doszukuje się w niektórych opisach cudów Jezusa elementów wspólnych z opisami cudów Eliasza i Elizeusza, i stwierdza, że nie są one przypadkowe; ponadto zwraca uwagę, że niekiedy Jezus dokonuje cudu na oczach tysięcy ludzi, a jednocześnie nakazuje im, aby nie mówili o tym nikomu (Mt 12,15; Mk 3,12). Fakt ten komentuje on następująco: *That is no way to keep secrets, but it may have been a way the gospel writers had of explaining how it happened that no one had seen any of Jesus' miracles if he had performed so many* (str. 374). Buchanan nie rozumie, dlaczego – jeżeli Jezus czynił tak wiele cudów – nie uczynił żadnego przed Sanhedrynem i Piłatem. Ostatecznie stwierdza on, że jest sporo argumentów, aby wątpić w niektóre albo nawet wszystkie cuda przypisywane Jezusowi.

W rozdziale dziewiątym (komentarz do Mt 9) Buchanan między innymi przypomina, że opowiadania o odpuszczeniu przez Jezusa grzechów sparaliżowanemu (Mt 9,1-8) jest jednym z tych fragmentów, które podważają hipotezę o zależności Mt i Łk od Mk i Q. Fragment ten należy do tradycji potrójnej, a jednak Mt i Łk zgadzają się ze sobą przeciw Mk. W tym wypadku ma on rację, ale zupełnie nie można się zgodzić z jego komentarzem do tego opowiadania. Według Buchanan'a było logiczne, że Jezus najpierw odpuścił grzechy, wierzono bowiem, że choroba jest wynikiem grzechu: po odpuszczeniu grzechu paraliż musiał zniknąć. Jan Chrzciiciel chcił grzeszników i Bóg im grzechy przebaczał. Mesjasz to również król, a właśnie król w starożytności – twierdzi Buchanan – miał władzę przebaczać ludowi zbrodnie. Faryzeusze zgorszyli się, ponieważ nie uważali Jezusa za Mesjasza.

Rozdział dziesiąty (komentarz do Mt 10) Buchanan rozpoczyna od krótkiego szkicu na temat: *Mateusz 10 i Eseeńczycy* (str. 427-431), z którego dowiadujemy się, że pewne tradycje ascetyczne istniejące w czasach NT w różnych sektach takich jak Eseeńczycy zostały przyjęte przez chrześcijaństwo. Jeśli chodzi o paralelizm z Heksateuchem, Buchanan stawia Mt 10 w relacji do Kpł 8: Jezus posyła apostołów i określa ich obowiązki – Mojżesz konsekruje kapłanów i określa ich obowiązki. Formuła kończąca kazanie misyjne *Gdy Jezus skończył dawać te wskazania* (Mt 11,1) jest zarazem zakończeniem paralelizmów z Księgą Kapłańską, od 11,2 rozpoczynają się paralelizmy z Księgą Liczb.

W dwóch ostatnich rozdziałach pierwszego tomu Buchanan komentuje kolejno rozdziały: jedenasty i dwunasty Ewangelii Mateusza. Odnosnie perykopy o poselstwie Jana Chrzciela (11,2-6) pisze on, że Jan i Jezus mieli podobne plany co do przyszłości: Jan miał być nowym arcykapłanem a Jezus nowym królem Izraela – w ten sposób miały się spełnić prorocтва o dwóch mesjaszach. Świadcstwo Jezusa o Janie (Mt 11,7-10) Buchanan określa jako trzy-stopniowy midrasz zredagowany na podstawie Wj 23,20 oraz Mal 3,1, który powstał także na podstawie Wj 23,20.

Numeracja rozdziałów w tomie drugim jest kontynuacją numeracji w poprzednim tomie, zasadniczo bowiem kolejne rozdziały w komentarzu odpowiadają kolejnym rozdziałom w Ewangelii. Rozdział trzynasty Ewangelii jest według Buchanan'a paralelny do Lb 23-24; Jezus przedstawia królestwo Boże – Balaam opisuje przyszłość Izraela; rozdział czternasty Ewangelii jest paralelny do Księgi Powtórzonego Prawa, również do tej księgi jest paralelny rozdział piętnasty, szesnasty, siedemnasty, osiemnasty i dziewiętnasty Ewangelii Mateusza. Warto zwrócić uwagę na to, że Buchanan nie tłumaczy włączenia przez Mateusza dwóch podobnych opowiadań o rozmnożeniu chleba wpływem dwóch różnych dokumentów (np. na swoje źródło), ale podaje dwa inne wyjaśnienia: (1) powtórzenia nie były problemem dla Żydów i chrześcijan tamtych czasów; (2) chodzi o typologię – Mateusz dostosowuje się do dwóch cudownych nakarmień ludu na pustyni zpepiórkami w czasie wyjścia (str. 674). We fragmencie Mt 16,16-19 Buchanan podkreśla zgodności Mt-Lk przeciwko Mk, co świadczy – według niego – raczej o tym, że Mk był trzeci a nie pierwszy. Odpowiedź Jezusa dana Piotrowi po jego wyznaniu wiary (Mt 16,17-19) Buchanan określa jako poezję i midrasz oparty na tekstach: Oz 2,1; Ps 42,3; Iz 28,16; 51,1-2; Pwt 32,1; 2 Sam 7,13; Iz 38,10; 3 Mach 5.51; Jer 1,19 i Iz 22,22). Na stronie 692 pisze on odnośnie tej odpowiedzi: *This poem was composed by members of the Petrin sect of Christianity, out of respect for their Founder*. Należy dodać, że Buchanan wiele tekstów ewangelicznych określa jako utwory poetyckie. Opowiadanie o przemienieniu Jezusa na górze (Mt 17,1-8) Buchanan nazywa midraszem opartym na tekstach Wj 24,15-16; 34,29; Kpł 23,42; Wj 40,34-35; Ps 2,7; Iz 42,1; Dan 1,11; Pwt 18,15; Dan 10,9-10; Wj 34,30; Dan 10,11; 10,5. Według niego opowiadanie to nie ma wartości historycznej: *The author had no historical data at his disposal to prove to him that this event actually happened. The narrative was doctrinally deduced. Like the vision of Dan 10, this was a vision* (str. 708). W opowiadaniu o uzdrowieniu epileptyka (Mt 17,14-18) należącym do tradycji potrójnej Buchanan podkreśla istnienie licznych zgodności Mt z Lk przeciwko Mk, co wskazuje na to, że Łukasz znał Mt.

Od Mt 20,17 rozpoczyna się według Buchanan'a szоста część Mt będąca w relacji z Księgą Jozuego, jakkolwiek już w Mt 19,1 jest mowa o przejściu Jezusa na terytorium Judei. Tą pewną trudność Buchanan tłumaczy tym, że pierwotnie wiersz 20,17 następował bezpośrednio po 19,1. We fragmencie Mt 20,17-21,7 znajdują się według niego dwa paralelizmy z Heksateuchem: (1) Jezus przygotowuje się do wejścia do Jerozolimy, Jakub i Jan proszą Jezusa, aby uczynił ich pierwszymi ministrami (Mt 20,17-28) – Jozuc przygotowuje się do wejścia do ziemi obiecanej (Joz 1,1-18); (2) Jezus wysła dwóch posłańców (Mt 20,29-21,7) – Jozuc wysła dwóch szpiegów do Jerycho (Joz 2,1).

Opowiadanie o wypędzeniu przkupniów ze świątyni w Ewangelii posiada według Buchanan'a elementy włączone po upadku Jezrozolimy w 70 roku, i być może przedstawia ono jakieś wydarzenia mające charakter symboliczny. Jest też możliwe, że opowiadanie to mówi o nieudanym próbie przejścia przez Jezusa władzy nad fortecą świątynną i w swojej pierwotnej formie było bardziej czytelne. Ukrzyżowanie Jezusa potwierdzałoby taką sugestię. Ale jest też możliwe, że takiego wydarzenia w ogóle nie było, i że zostało ono stworzone przez późniejszą gminę, dla uzasadnienia, że na Jezusie spełniły się proroctwa o oczyszczeniu świątyni (str. 805-806).

Nie wiadomo dlaczego Buchanan widzi w mowie Jezusa przeciwko faryzeuszom i ucynom w Piśmie (Mt 23) dodatki pochodzące od redaktora tej Ewangelii. Redaktor ten był źle nastawiony do faryzeuszy (str. 890). Konflikt Jezusa z faryzeuszami sprowadza Buchanan tylko do problemu podatku na świątynię (który zresztą Jezus polecił Piotrowi zapłacić). Ostre wypowiedzi przeciwko faryzeuszom pochodzą według niego z jakiegoś wcześniejszego dokumentu

odnoszącego się do sytuacji z pierwszego wieku przed Chrystusem, kiedy faryzeuszom można było rzeczywiście zarzucić wiele przestępstw.

Jeśli chodzi o kazanie eschatologiczne (Mt 24-25) Buchanan słusznie podkreśla wiele elementów wspólnych z księgą Daniela. Trudno jednak zgodzić się z nim, kiedy powstanie kazania umieszcza w okresie poprzedzającym działalność Jezusa, bo już od szóstego roku po Chrystusie (po pierwszym spisie Kwiryniusza). W takim przypadku autorem tego tekstu byłby jakiś Żyd spodziewający się bliskiego nadejścia nowego cyklu czasu, to znaczy czasu wyzwolenia Izraela.

Mowa Jezusa o sądzie ostatecznym (Mt 25,31-46) jest według Buchanan a zarazem przypowieścią, małą homilią i poezją; pisze on: *This latter parable is a poem, and it is one of the most elaborate and extensive of the parables attributed to Jesus* (str. 943). Uważa on, że przypowieść ta rozciągając przed słuchaczem wspaniały obraz zwycięstwa Mesjasza miała na celu pozyskać zwolenników do powstania przeciw Rzymowi; w związku z tym mogła ona powstać przed upadkiem Jerozolimy. Jej autorem był raczej Mateusz niż Jezus. Tytuł „Syn Człowieczy”, podobnie jak w innych przypadkach w Mt, oznacza władzę królewską i mesjańską, „aniołowie” nie są bytami nadludzkimi, lecz „posłańcami” królewskimi, „tron chwały” jest królewskim tronem, na jakim zasiądzie Mesjasz w Jerozolimie po zwycięskiej wojnie, „wszystkie narody” to być może Juda i narody biorący udział w konflikcie względnie Żydzi, mieszkańcy Palestyny oraz Żydzi z diaspory, „owce” to ci, którzy poparli Jezusa w walce, „kozy” to ci, którzy Jezusa nie poparli.

Rozdziały 26-27 Ewangelii Matceusza Buchanan stawia w relacji do tekstów w Joz 19,49-24,32. *Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów...*(Mt 26,1) – *Gdy dokonano podziału kraju...* (Joz 19,49); ostatnia wieczerza, w czasie której zostaje zawarte nowe przymierze (Mt 26,2-30) – odnowienie przymierza (Joz 24,1-26); Śmierć Jezusa – śmierć Jozuego; pogrzeb Jezusa – pogrzeb Jozuego. Sekcja „Jozuego” w Mt (20,17-27,26) rozpoczyna się od przybycia Jezusa do Jerycha, a więc w miejscu, gdzie Jozue wkracza do ziemi obiecanej. Wejście do Jerozolimy przypomina wejście Jozuego do ziemi obiecanej. Jezus spożywa paschę po swoim przybyciu do Jerozolimy, tak jak Jozue po przejściu Jordanu. Rozdział 28 o zmartwychwstaniu Jezusa nie mieści się już w typologii Jozuego.

W rozdziale dwudziestym szóstym Buchanan wierny swojej interpretacji tytułów „Syn Boży” i „Syn Człowieczy” jako tytułów królewskich (a także mesjańskich), tłumaczy wyrażenie Jezusa na ostatniej wieczerzy *Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi jak o Nim jest napisane* (Mt 27,24) w tym sensie, że Jezus uważał się za drugiego króla Antygona, pretendenta do tronu jerozolimskiego i w związku z tym obawiał się wyroku śmierci ze strony władzy. Wiadomo bowiem, że Antygon, ostatni król z rodu Hasmonejczyków, został zgładzony przez Heroda. Oczywiście słowa konsekracji chleba i wina na ostatniej wieczerzy Buchanan tłumaczy w sposób przenośny, jako formuły prawnoliturgiczne przy pomocy których Jezus miał zamiar ustanowić nową społeczność, nowego Izraela, czyli „ciało Chrystusa”. Utworzenie tej społeczności było konieczne, ponieważ musiał istnieć partner dla zawarcia nowego przymierza. Oto jak Buchanan kończy swój komentarz do słów konsekracji chleba (Mt 26,26): *That would explain why the Christian community is called the „body of Christ”. It is a legal corporation that has been properly formed* (str. 971).

Komentując w rozdziale dwudziestym siódmym proces Jezusa przed Sanhedrynem Buchanan zupełnie nie zwraca uwagi na to, że zaprzecza sam sobie. Znowuż chodzi o tytuły Jezusa: „Syn Człowieczy”, „Syn Boży”, „Mesjasz”. Przypomina on, że wszystkie te tytuły są królewskimi. „Mesjasz” znaczy „namaszczoney”. Każdy król był namaszczoney i jako taki był przedstawi-

cielcem Boga. Jezus przyznając się do takich tytułów nie mógł popełnić bluźnierstwa, a jednak został oskarżony o bluźnierstwo. Buchanan nie wyjaśnia dlaczego tak się stało.

Opowiadanie o zmartwychwstaniu Jezusa (Mt 28,1-15) w tłumaczeniu Buchanan'a rozpoczyna się od słów: *On the evening of the Sabbath, while it was growing toward dawn, at the first day of the week* (str. 1019). Ze zdania tego wynika, że świt nowego dnia rozpoczyna się już wieczorem. Sam tłumacz nie jest pewien poprawności tego tłumaczenia, pisze bowiem: *This would probably be at the end of the Sabbath day which concluded in the evening, but that is not certain. The first day of the week began at the same time that the week ended* (str. 1019). Czy celem komentarza jest czynić niepewnym to, co jest właśnie pewne? Jeśli chodzi o zmartwychwstanie Jezusa, Buchanan ogranicza się do stwierdzenia, że jedni uczeni przyjmują jego historyczność (Craig), a inni nie przyjmują; np. Luz uważa całe opowiadanie o zmartwychwstaniu za fikcję (str. 1022). Buchanan podkreśla, że opowiadanie to powstało prawdopodobnie długo po samym wydarzeniu, oraz że były dwa różne wyjaśnienia pustego grobu: pierwsze, rozpowszechniane przez uczniów, że Jezus zmartwychwstał, oraz drugie, znane innym Żydom, że Ciało Jezusa zostało wykradzione z grobu.

W „Conclusions” autor komentarza pisze na temat struktury literackiej, rodzaju literackiego i źródeł Ewangelii Mateusza. Według niego Ewangelia ta oparta jest na wielu źródłach, a na jej strukturę istotny wpływ wywarł Heksateuch. Typologia Jozuego wyjaśnia nam, dlaczego Judea dla Mateusza jest „za Jordanem”. Jezus jest w tej Ewangelii przedstawiony jako nowy Mojżesz i nowy Jozue. Poszczególne księgi Heksateuchu mają swoje odpowiedniki w Ewangelii: Rdz stoi w relacji do Mt 1,1-2,15; Wj stoi w relacji do Mt 2,16-7,27; Kpł stoi w relacji do Mt 8,1-10,39; Lb stoi w relacji do Mt 11,2-13,52; Pwt stoi w relacji do Mt 13,54-20,16; Joz stoi w relacji do Mt 20,17-27,60. Jeśli chodzi o problem synoptyczny, Buchanan nie opowiada się za żadną z istniejących hipotez. Kto jest autorem Ewangelii? Buchanan nie odpowiada na to pytanie wprost, jedynie przedstawia hipotezę Roloffa (1992), według której autorem tej Ewangelii jest *a member of the later church* (str. 1052). Autor komentarza widzi najwięcej argumentów za tym, że Ewangelia Mateusza powstała przed rokiem siedemdziesiątym po Chrystusie, jakkolwiek pewne dodatki mogą być późniejsze.

Buchanan wydaje się jakby zakładał, że ewangelista przedstawiając jakieś wydarzenie nie znał prawdy historycznej, albo nie miał zamiaru przedstawić prawdy historycznej; w przypadku, kiedy nie ma zbyt wiele zastrzeżeń co do historyczności opowiadania, czuje się wprost zobowiązany do usprawiedliwienia, np. na początku komentarza do sceny cierniem ukoronowania Jezusa Buchanan pisze: *It was not necessary to be present to suspect that some of these things happened* (str. 1009). Potem jednak dodaje: *The fact that there is very much in this chapter whose historicity depends on the ability of author to deduce it from scripture casts doubt on even those passages that seem reasonable. Even though reasonable, they also might have been imagined* (str. 1009). Nie wiadomo dlaczego Buchanan podkreśla, że w „tym” rozdziale (tzn. w Mt 27) historyczność wielu rzeczy zależy od zdolności autora do dedukcji z Pisma Świętego, przecież niemal wszystkie teksty w Mt łączą się według niego z jakimiś tekstami ST, a dokładniej mówiąc – są midraszami. Buchanan wychodzi z założenia – zgodnie z literaturą rabinistyczną; por. bBer 34b – że według Żydów współczesnych Jezusowi wszystkie proroctwa odnosiły się do czasów mesjańskich (str. 816, t.2), a zatem zwolennicy Jezusa jako Mesjasza musieli widzieć w życiu Jezusa spełnienie się proroctw ST (wszystkich proroctw), Mateusz musiał więc pisać o ich spełnieniu się, musiał pisać o cudach i znakach niezależnie od tego, czy one miały miejsce, czy nie miały. Innymi słowy, ponieważ Mateusz uważał, że Jezus powinien coś takiego powiedzieć, czy coś takiego uczynić, pisał o tym jak o fakcie. W konsekwencji Buchanan

czuje się zupełnie wolny w orzekaniu, co jest historyczne, a co nie. Zwykle jednak nie podsuwa czytelnikowi od razu swojej opinii, która może mu się wydawać zbyt rewolucyjna; najpierw cytuje opinie jeszcze bardziej rewolucyjną lub podobną jakiegoś uczonego lub kilku uczonych. Wiele tekstów Ewangelii zalicza Buchanan do poezji, a historię Jezusa stara się rozważać tylko w aspekcie naturalnym bez mieszania do niej sił nadprzyrodzonych. To, co się nie da wyjaśnić w porządku przyrodzonym, jest dla niego midraszem bez znaczenia historycznego. Innym założeniem – które jednak wyraźnie nie określa, ale konsekwentnie realizuje – jest założenie, że Jezus dążył do zagarnięcia władzy politycznej. Jezus według niego uważał się, za wybranego przez Boga Mesjasza – króla, i za nikogo więcej. Jan Chrzciciel popierał plany Jezusa i sam uważał się za Mesjasza – kapłana. Aby być w zgodzie z tymi założeniami, Buchanan chętnie odwołuje się do znanych w Izraelu w czasach Jezusa opinii zaczerpniętych z literatury rabinistycznej czy też apokryficznej, nie bierze jednak pod uwagę, że Jezus dystansuje się od tych opinii, że o królestwie Bożym nie mówi w kategoriach politycznych, że nie wzywa do walki z Rzymem, lecz do nawrócenia, że nie jest zrozumiany przez lud ani nawet przez swoich uczniów. Jak rozumieć w świetle politycznej interpretacji działalności Jezusa – działalności zgodnej z oczekiwaniem ludu – faktu, że Jezus przed Sanhedrynem oskarżony był o zamiar zburzenia świątyni? Dlaczego zwolennicy Jezusa – Mesjasza politycznego – nie wyrzekli się zwodniczych idei po śmierci Jezusa, a następnie po upadku Jerozolimy? Buchanan przenosi niekiedy w sposób zupełnie nieuzasadniony środowisko życiowe danego tekstu w czas wcześniejszy lub późniejszy, np. fragmenty mowy eschatologicznej przenosi na okres poprzedzający działalność Chrystusa. Można mieć wrażenie bardzo często, że Buchanan raczej chce tekst dostosować do swoich założeń, niż go wyjaśnić; chyba najlepszym tego przykładem jest interpretacja słów konsekracji chleba i wina na ostatniej wieczerzy.

Natomiast zasługą Buchananą jest mocne podkreślenie wpływu Heksateuchu na redakcję Ewangelii Mateusza; ukazywane przez niego relacje między tekstami Mateusza a poszczególnymi fragmentami Heksateuchu są w dużej mierze słuszne. Chociaż trudno zgodzić się ze wszystkimi sugestiami Buchananą odnośnie perykop Mateuszowych jako midraszów, także w tym wypadku jego dzieło może stać się cenną pomocą do dalszych studiów nad rodzajem i strukturą Ewangelii Mateusza.

Ks. Andrzej Kowalczyk

Thomas Söding, *Das Wort vom Kreuz. Studien zur paulinischen Theologie* (Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament 93), J.C.B. Mohr (Paulus Siebeck) Verlag, Tübingen 1997, s. VIII + 408.

Autor jest katolickim teologiem-bibliistą, prywatnym docentem na Katolickim Wydziale Teologicznym uniwersytetu w Münster, który opublikował swoją książkę w protestanckiej serii wydawniczej, co – jak zaznacza w przedmowie – nie jest już wprawdzie czymś niezwykłym, niemniej jednak może być sygnałem do dalszej współpracy ekumenicznej, opartej nie tyle na konfesyjnym profilu, ile – na wspólnym zastanowieniu się nad normatywnością Pisma św. (s. VI).

Książka składa się z 18 artykułów, powstałych w czasie przygotowywania przez autora recenzowanej książki rozprawy habilitacyjnej bądź okazyjnych wystąpień publicznych czy artykułów (tzw. Festschriftów), pisanych dla uczczenia czyjegoś jubileuszu naukowego. Jest to zresztą zaznaczone w książce aż w podwójny sposób: najpierw przez podanie stron w odpowiednich